



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 15 lutego 2023 r.

[Multimedia]

Pierwsze apostołstwo

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy nasze katechezy. Temat, który wybraliśmy, brzmi: «Pasja do ewangelizacji — gorliwość apostołska». Bowiem ewangelizowanie to nie jest mówienie: «Zobacz, bla bla bla», i nic poza tym. Jest to pasja, która angażuje cię całego: umysł, serce, ręce, pójscie... wszystko, cały człowiek jest zaangażowany w to głoszenie Ewangelii, i dlatego mówimy o *pasji ewangelizowania*. Po tym, jak zobaczyliśmy w Jezusie wzór i nauczyciela głoszenia, przechodzimy dziś do pierwszych uczniów, do tego, co robili uczniowie. Ewangelia mówi, że Jezus «ustanowił Dwunastu — których nazwał apostołami — aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki» (Mk 3, 14); dwie rzeczy: aby Mu towarzyszyli oraz aby wysyłać ich na głoszenie nauki. Jest tu pewien aspekt, który wydaje się sprzeczny — powołuje ich, aby z Nim przebywali i aby szli głosić. Chciałoby się powiedzieć: albo jedno, albo drugie, albo zostać, albo pójsć. Tymczasem nie — dla Jezusa nie ma pójscia bez przebywania i nie ma przebywania bez pójscia. Nie jest łatwo to zrozumieć, ale tak jest. Spróbujmy trochę zrozumieć, jaki jest sens tego, co mówi Jezus.

Przede wszystkim *nie ma pójscia bez przebywania*. Chrystus, zanim posłał uczniów na misję — mówi Ewangelia — «przywołał ich do siebie» (por. Mt 10, 1). Głoszenie rodzi się ze spotkania z Panem. Od tego zaczyna się wszelka działalność chrześcijańska, zwłaszcza misja. Nie uczymy się w jakiejś akademii, nie! Zaczyna się od spotkania z Panem. Świadczyć o Panu oznacza w

istocie promieniować Nim. Jeśli jednak nie otrzymamy Jego światła, zgaśniemy. Jeśli nie będziemy się z Nim spotykać, będziemy nieśli samych siebie zamiast Niego — przynoszę siebie, a nie Jego — wszystko to będzie daremne. Zatem Ewangelię Jezusa może nieść tylko osoba, która z Nim przebywa. Ktoś, kto z Nim nie przebywa, nie może nieść Ewangelii. Będzie niósł idee, ale nie Ewangelię. A tak samo *nie ma przebywania bez pójścia*. Pójście za Chrystusem nie jest bowiem faktem czysto wewnętrznym — bez głoszenia, bez służby, bez misji relacja z Jezusem się nie rozwija. Zauważmy, że w Ewangelii Pan posyła uczniów, zanim dokończył ich przygotowanie — niedługo po tym, jak ich powołał, już ich posyła! Oznacza to, że doświadczenie misyjne jest częścią formacji chrześcijańskiej. Przypomnijmy zatem te dwa konstytutywne dla każdego ucznia momenty: przebywanie z Jezusem i pójście, posłani przez Jezusa.

Przywoławszy uczniów do siebie, i przed tym, zanim ich posłał, Chrystus kieruje do nich mowę, znaną jako «mowa misyjna» — tak nazywa się w Ewangelii. Znajduje się ona w 10. rozdziale Ewangelii Mateusza i jest jakby «*ustanowieniem*» *głoszenia*. Z tej mowy, którą radzę wam dziś przeczytać — to tylko jedna strona z Ewangelii — zaczerpnę trzy aspekty: *dlaczego* głosić, *co* głosić i *jak* głosić.

Dlaczego głosić. Uzasadnienie znajduje się w pięciu słowach Jezusa, które warto zapamiętać: «Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie» (w. 8). To tylko kilka słów. Ale dlaczego głosić? Dlatego że ja darmo otrzymałem, więc muszę darmo dawać. Głoszenie nie pochodzi od nas, ale od piękna tego, co otrzymaliśmy darmo, bez zasługi — spotkania Jezusa, poznania Go, odkrycia, że jesteśmy miłowani i zbawieni. Jest to tak wielki dar, że nie możemy go zatrzymać dla siebie, czujemy potrzebę jego rozpowszechniania; ale w tym samym stylu, czyli darmo. Innymi słowy — mamy dar, jesteśmy zatem wezwani, aby stać się darem; otrzymaliśmy dar, a naszym powołaniem jest, abyśmy *my* stawali się darem dla innych; jest w nas radość z tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi, trzeba się nią dzielić z braćmi i siostrami, którzy jeszcze tego nie wiedzą! To jest powód głoszenia. Iść i nieść radość z tego, co otrzymaliśmy.

Po drugie: *co* zatem głosić? Jezus mówi: «Idźcie i głoscie: 'Bliskie już jest królestwo niebieskie'» (w. 7). To właśnie trzeba mówić przede wszystkim i we wszystkim: Bóg jest blisko. Nigdy jednak nie zapominajcie o tym — Bóg zawsze był blisko ludu, On sam to powiedział do ludu. Powiedział tak: «Zobaczcie, który bóg jest tak blisko narodów, jak Ja jestem blisko was?». Bliskość jest jedną z najważniejszych cech Boga. Są trzy ważne rzeczy: bliskość, miłosierdzie i czułość. Pamiętajcie o tym. Kim jest Bóg? Bliskim, Czułym, Miłosiernym. To jest rzeczywistość Boga. Głosząc, często zachęcamy ludzi do robienia czegoś, i to jest dobre. Ale nie zapominajmy, że głównym przesłaniem jest to, że On jest blisko: bliskość, miłosierdzie i czułość. Przyjęcie miłości Boga jest trudniejsze, ponieważ zawsze chcemy być w centrum, chcemy być protagonistami, jesteśmy bardziej skłonni do tego, by działać, niż pozwolić się kształtować, więcej mówić niż słuchać. Ale jeśli na pierwszym miejscu jest to, co robimy, to nadal my będziemy protagonistami. Natomiast głoszenie musi dać prymat Bogu — dać prymat Bogu, Bóg na pierwszym miejscu, a innym dać możliwość przyjęcia Go, uświadomienia sobie, że On jest blisko. A ja z tyłu.

Punkt trzeci: *jak* głosić. Jest to aspekt, na którym Jezus skupia się najbardziej — jak głosić, jaka jest metoda, jaki ma być język głoszenia. Jest to znamienne — mówi nam, że w dawaniu świadectwa istotny jest sposób, styl. Świadectwo nie dotyczy jedynie umysłu czy mówienia czegoś, koncepcji, nie. Obejmuje wszystko, umysł, serce, ręce, wszystko, trzy języki człowieka: język myśli, język uczuć i język działania. Trzy języki. Nie można ewangelizować tylko umysłem ani tylko sercem, ani tylko rękami. Wszystko jest zaangażowane. A w stylu ważne jest świadectwo, jakich chce nas Jezus. Mówi: «Ja was posyłam jak owce między wilki» (w. 16). Nie wymaga od nas, abyśmy umieli stawiać czoła wilkom, czyli abyśmy potrafili argumentować, kontrargumentować i się bronić — nie. Moglibyśmy pomyśleć: stańmy się ważni, liczni, ciszący się prestiżem, a świat będzie nas słuchał i szanował, i pokonamy wilki — nie, tak nie jest. Nie, posyłam was jako owce, jako baranki — to jest ważne. Jeśli nie chcesz być owcą, Pan nie obroni cię przed wilkami. Radź sobie, jak możesz. Jeśli jednak jesteś owcą, bądź pewien, że Pan obroni cię przed wilkami. Trzeba być pokornym. Wymaga od nas, byśmy tacy byli, abyśmy byli cisi i pragnęli być niewinni, gotowi na poświęcenia. To bowiem symbolizuje baranek: cichość, niewinność, poświęcenie, czułość. A On, Pasterz, rozpozna swoje owce i obroni je przed wilkami. Natomiast owce przebrane za wilki zostają zdemaskowane i rozszarpane. Pewien Ojciec Kościoła napisał: «Dopóki jesteśmy owcami, zwyciężamy, choćby otoczyły nas tysiące wilków, wychodzimy zwycięsko i pokonujemy je. Gdy jednak stajemy się wilkami, zostajemy pokonani, bo brakuje nam pomocy Pasterza. On pasie nie wilki, lecz owce» (por. św. Jan Chryzostom, Homilia xxxiii na Ewangelię św. Mateusza, przekł. J. Krystyniacki). Jeśli chcę należeć do Pana, muszę Mu pozwolić, aby był moim pasterzem, a On nie jest pasterzem wilków, jest pasterzem baranków, cichych, pokornych, miłych Panu.

Pozostając przy kwestii, *jak* głosić, uderzające jest to, że Jezus zamiast zalecać, co należy zabrać na misję, mówi, czego *nie* zabierać. Czasami widzimy jakiegoś apostoła, jakąś osobę, która się przeprowadza, jakiegoś chrześcijanina, który mówi, że jest apostołem i oddał swoje życie Panu, a niesie ze sobą dużo bagażu — jednak to nie pochodzi od Pana, Pan odciąża cię od ekwipunku i mówi, czego *nie* zabierać: «Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski!» (ww. 9-10). Nie zabieraj niczego. Mówi, by nie polegać na zabezpieczeniach materialnych, by iść w świat bez światowości. Tak właśnie należy powiedzieć: idę w świat nie w stylu świata, nie z wartościami świata, nie z duchem świata — dla Kościoła uleganie światowości jest najgorszym, co może się zdarzyć. Idę z prostotą. Tak właśnie trzeba głosić: bardziej ukazując Jezusa, niż mówiąc o Jezusie. A jak pokazujemy Jezusa? Przez nasze świadectwo. I wreszcie, idąc *razem*, we wspólnocie — Pan posyła wszystkich uczniów, ale żaden nie idzie sam. Kościół apostołski jest cały misyjny i w misji odnajduje swoją jedność. Zatem — iść łagodni i dobrzy jak baranki, bez światowości, i iść razem. Tu leży klucz głoszenia, to jest klucz do sukcesu ewangelizacji. Przyjmijmy te zachęty Jezusa — niech Jego słowa będą naszym punktem odniesienia.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Jest ich wielu! Wobec rosnącego braku zainteresowania życiem duchowym, a także braku wiary zachęcam was do odważnego głoszenia Jezusa i dzielenia się

Nim z ludźmi, którzy nie mają doświadczenia spotkania z Bogiem, z żywym Bogiem. Nie obawiajcie się na tej drodze własnych ograniczeń, ponieważ przykład apostołów pokazuje nam, że doświadczenie misyjne jest częścią formacji chrześcijańskiej. Z serca wam błogosławię!

Apel

Bracia i siostry, nie zapominajmy o drogim i udręczonym narodzie Ukrainy. Módlmy się, aby szybko skończyły się jego okrutne cierpienia.

Speaker:

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Jest ich wielu! Wobec rosnącego braku zainteresowania życiem duchowym a także braku wiary, zachęcam was do odważnego głoszenia Jezusa i dzielenia się Nim z ludźmi, którzy nie mają doświadczenia spotkania z Bogiem, z żywym Bogiem. Nie obawiajcie się na tej drodze własnych ograniczeń, ponieważ przykład Apostołów pokazuje nam, że doświadczenie misyjne jest częścią formacji chrześcijańskiej. Z serca wam błogosławię!

Speaker:

W katechezach na temat pasji ewangelizowania i gorliwości apostoelskiej patrzyliśmy najpierw na Jezusa, jako wzorzec i nauczyciela głoszenia. Dziś spoglądamy na pierwszych uczniów, których ustanowił, by Mu towarzyszyli i by mógł wysłać ich na głoszenie nauki. Nie ma w tym sprzeczności, ponieważ nie ma głoszenia bez spotkania z Panem. Od tego zaczyna się wszelka działalność chrześcijańska, a zwłaszcza misja. Pójście za Chrystusem nie jest jednak faktem czysto wewnętrznym: bez głoszenia, służby i misji, relacja z Nim się nie rozwija. W Ewangelii Jezus posyła uczniów zanim dokończył ich przygotowania: krótko po ich powołaniu. Oznacza to, że doświadczenie misyjne jest częścią formacji. Do uczniów Jezus kieruje „mowę misyjną” w której mówi, dlaczego głosić, co głosić i jak głosić. Głoszenie rodzi się z naszego bycia z Jezusem, jest to tak wielki dar, że nie możemy go zatrzymać dla siebie. Głównym przesłaniem jest to, że Jezus jest blisko nas. Głoszenie musi dać prymat Bogu, a innym możliwość przyjęcia Go. Uderzające jest to, że Jezus, zamiast zalecać, co należy zabrać na misję, mówi, czego nie należy zabierać i wskazuje, by nie opierać się na zabezpieczeniach materialnych i światowości. Głoszenie dokonuje się idąc razem: Pan posyła wszystkich uczniów, ale nikt nie idzie sam. Kościół apostoelski cały jest misyjny i w misji odnajduje swoją jedność. Tu leży klucz głoszenia.

L'Osservatore Romano, Wydanie Polskie, Rok XLIV, Numer 4 (451) 2023, str. 27-29

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana